

z jednej strony umożliwia geodecie podjęcie polemiki, a z drugiej stanowi dla niego jasną wskazówkę, czego oczekuje organ w ramach złożenia poprawionej pracy.

Z przepisów *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* wynika jasno, że weryfikacji pracy geodezyjnej dokonuje organ Służby Geodezyjnej i Kartograficznej, w tym przypadku starosta/prezydent miasta. Oczywiście może on przekazać kompetencje w tym zakresie innemu pracownikowi urzędu, konieczne jest jednak udzielenie pisemnego upoważnienia – podkreśla WSA. Oznacza to, że protokół weryfikacji powinien zostać podpisany bądź przez prezydenta miasta, bądź przez jedną z upoważnionych osób.

„Nie ulega, zdaniem Sądu, wątpliwości, że czynności związane z weryfikacją przekazanej dokumentacji mogą być dokonywane przez

pracowników Ośrodka, jednak sam protokół, jako dokument wywołujący istotne skutki prawne, winien zostać sporządzony (lub co najmniej sprawdzony) i podpisany przez organ Służby Geodezyjnej i Kartograficznej bądź upoważnioną przez niego osobę, działającą w jego imieniu. Stwierdzone uchybienie ma istotny charakter, bowiem dokumenty podpisane przez nieuprawnioną osobę nie wywołują skutków prawnych” – czytamy w uzasadnieniu.

„W praktyce oznacza to, że sporządzenie i podpisanie protokołów weryfikacji przez nieuprawnionego pracownika MODGiK nie mogło mieć dla geodety wiążącego charakteru, a konsekwencją tego stanu rzeczy musi być uznanie, że decyzje administracyjne zostały wydane z pominięciem obowiązкового etapu weryfikacji” – ocenia WSA.

• Protokół weryfikacji jest wiążący

Sąd nie podzielił przy tym stanowiska WINGiK-a o niewiążącym charakterze protokołu weryfikacji. „Przyjęcie takiego założenia czyniłoby etap weryfikacji pracy geodezyjnej iluzorycznym i stanowiłoby całkowite zaprzeczenie tezy o gwarancyjnym charakterze tego dokumentu” – podkreśla WSA. Sędziowie powołują się w tym miejscu na orzeczenie NSA z 2018 roku [sygn. akt I OSK 425/16]. Zgodnie z jego uzasadnieniem „treść sporządzonego przez organ protokołu weryfikacji określa pole sporu pomiędzy organem a wykonawcą pracy. Istnienie owego obszaru kontrowersji co do legalności wykonanej pracy uniemożliwia, na tym etapie postępowania, przyjęcie tej pracy do zasobu. Tym samym treść protokołu weryfikacji ma dla wykonaw-

cy prac przede wszystkim charakter gwarancyjny, bowiem tylko w zakresie dostrzeżonych przez organ nieprawidłowości, uzewnętrznionych w precyzyjny sposób – stosownie do wymogów formularza stanowiącego załącznik nr 4 do ww. rozporządzenia – wykonawca robót geodezyjnych lub kartograficznych ma prawo ustosunkować się do wyników weryfikacji”.

„Przy tak określonym, doniosłym znaczeniu etapu weryfikacji pracy geodezyjnej i samego protokołu sporządzenie i podpisanie tego dokumentu przez podmiot nieuprawniony, a w konsekwencji pominięcie etapu weryfikacji, należy uznać za istotne naruszenie prawa, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonej decyzji” – podsumowuje szczeciński WSA.

Orzeczenie nie jest prawomocne.

Opracowanie Redakcji

Zmiana adresu tylko jeśli uzasadniona

Czy nadanie numeru porządkowego nieruchomości niezgodnie z przepisami jest wystarczającym powodem do jego zmiany? Głos w tej sprawie zabrał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie.

W ubiegłym roku obywatelka zwróciła się do prezydenta miasta o przywrócenie dotychczasowego numeru porządkowego jej nieruchomości, nadanego w 2005 r. Urząd odmówił jednak spełnienia tego żądania. W uzasadnieniu wyjaśnił, że 15 lat temu w przypadku jej nieruchomości oraz nieruchomości sąsiedniej popełniono błąd, nadając numer parzysty zamiast nieparzystego. Oznaczenia te są zatem niezgodne z dawnym rozporządzeniem w sprawie numeracji porządkowej nieruchomości oraz obecnie obowiązującym w sprawie ewidencji miejscowości, ulic i adresów. Całe nowe osiedle ma ustaloną numerację zgodnie z zasadami określonymi

w tych aktach, wyjątkiem są jedynie dwie wspomniane nieruchomości. Dlatego po przeprowadzonej w 2010 r. weryfikacji urząd postanowił naprawić ten błąd.

O bywatelka postanowiła wnieść skargę na czynności prezydenta miasta do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. W jej ocenie działania urzędników nie miały żadnej podstawy prawnej. W świetle obowiązujących przepisów zmiana numeru porządkowego nie może być dokonywana zupełnie arbitralnie w każdym czasie i odnosić się do nieruchomości, które zostały już wybudowane i są użytkowane od ponad 15 lat pod nadanym uprzednio numerem.

Podniosła też, że dokonana przez organ zmiana wiąże się dla niej z dużymi problemami związanymi m.in. z doręczaniem korespondencji. W rezultacie zmuszona będzie do podjęcia szeregu czynności polegających na zmianie adresu w wielu instytucjach, organach oraz dokumentach, co spowoduje nie tylko trudności natury technicznej, ale również koszty związane chociażby z przerejestrowaniem samochodów i wydaniem innych dokumentów.

W wyroku z 29 kwietnia br. [sygn. akt II SA/Sz 957/20] WSA w Szczecinie stwierdził bezskuteczność czynności prezydenta miasta. Sama wadliwość numeracji porządkowej nie jest wystarczającą przesłanką wprowadzenia nowej numeracji – ocenił. W uzasadnieniu sędziowie zwrócili uwagę na przepisy *Prawa geodezyj-*

nego i kartograficznego oraz rozporządzenia ws. EMUiA. Zgodnie z tymi aktami, tworząc ewidencję adresów, należy w miarę możliwości zachować istniejące numery porządkowe oraz dotychczasowe zasady numeracji.

W określonych przypadkach rozporządzenie dopuszcza wprowadzanie zmian, np. gdy istniejąca numeracja zawiera wady utrudniające jej wykorzystywanie. Jednak w ocenie WSA w tej sprawie takie przesłanki nie wystąpiły. Urząd nie wskazał przy tym na konkretne utrudnienia w wykorzystywaniu dotychczasowej numeracji, a jedynie wyraził niczym nieoparte przypuszczenie, że będzie ona wprowadzać w błąd mieszkańców oraz służby porządkowe, mimo że przez 15 lat funkcjonowania takich trudności nie odnotowano.

Orzeczenie nie jest prawomocne.

Opracowanie Redakcji